

Uchwała Komitetu Ochrony Przyrody PAN w sprawie Puszczy Białowieskiej

Komitet Ochrony Przyrody PAN (KOP), na zebraniu 14 października 1994 r. we Wrocławiu oraz dodatkowo na drodze korespondencyjnej wymiany opinii, rozpatrzył sprawę ochrony polskiej części Puszczy Białowieskiej, formułując następującą uchwałę:

1. Puszcza Białowieska stanowi unikatowe dziedzictwo Jagiellońców, wspólne dla Białorusi, Litwy i Polski. Jej przetrwanie do dnia dzisiejszego zawdzięczamy konsekwentnej polityce dawnych władców, którzy aż do czasu I wojny światowej chronili Puszcę przed intensywnym wyrębem. Jest też ona dziedzictwem całej ludzkości, co najmniej równorzędnym naszym najcenniejszym zabytkom kultury (Wawel), gdyż stanowi jedyny nierozczłonkowany i bogaty w gatunki nizinny las mieszany strefy umiarkowanej na półkuli północnej, stwarzający możliwość badań ważnych jako punkt odniesienia nawet dla wyników uzyskiwanych na innych kontynentach, w tym w lasach strefy tropikalnej.

2. Utworzenie w 1921 r. rezerwatu ścisłego, a później Białowieskiego Parku Narodowego, o powierzchni 53 km² (co stanowi zaledwie 9% obecnej polskiej jej części), zdawało się rozwiązywać problem ochrony unikatowych wartości Puszczy.

Dziś, w świetle nowej wiedzy ekologicznej (koncepcje metapopulacji, minimalnej wielkości populacji zdolnej do istnienia, dryfu genetycznego, inbrodu, wymierania gatunków, fragmentacji i degradacji biotopów itp.), rozwiązanie to okazało się jaskrawo niewystarczające. Ten park jest dziś jednym z najmniejszych polskich parków narodowych, nie wystarczającym dla ochrony nawet jednej rodziny wilczej, nie mówiąc o zabezpieczeniu zdolnych do trwania przez stulecia całych populacji rzadkich gatunków zwierząt i roślin chronionych. Wiele z nich, poczynając od niedźwiedzia, głuszca i cietrzewia, a na rzadkich motylach i porostach kończąc, już wyginęło na tym obszarze, bądź znajduje się na granicy zaniku.

Dodamy, że w Polsce łączny obszar objęty ochroną rezerwatową lub pod postacią parków narodowych stanowi zaledwie 1,21% powierzchni kraju! Lasy nizinne, jako najbogatsze w dzikie gatunki z lądowych siedlisk życia, są u nas chronione w znacznie mniejszym stopniu niż lasy obszarów górskich.

3. Od 80. lat, niemal nieprzerwanie, trwa w polskiej części Puszczy Białowieskiej nasiloną, niejednokrotnie plądowniczą, eksploatacją lasu, oznaczająca częściowe lub całkowite wyniszczenie ostatnich na niżu Europy Środkowej naturalnych drzewostanów pochodzących z samosiewu, jakie jeszcze się zachowały poza małymi lokalnymi rezerwatami.

Trwające przez lata starania środowisk naukowych o powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego w polskiej części Puszczy były i są odrzucane przez administrację leśną. Te obstrukcyjne działania nasiliły się w ostatnim okresie. Rozpowszechniane są tendencyjne twierdzenia, jakoby w parku narodowym las się nie odnawiał wobec braku „pomocy” leśników. Są to działania jawnie przeciwstawne dążeniom wielu światłych polityków i niektórych społeczności ludzkich w odniesieniu do priorytetowo dziś na świecie traktowanej ochrony resztek naturalnego środowiska przyrodniczego.

4. Dla przykładu wskażemy, że w białoruskiej części Puszczy nie eksploatuje się drewna już od ostatniej wojny, a od 1991 r. cały jej obszar został uznany za Park Narodowy Bielowiezskaja Puszcza. Sąsiadom naszym można więc pogratulować dalekowzroczności i mądrości ich decydentów.

5. KOP jest świadom argumentów wytaczanych przeciw koncepcji powiększania Parku Narodowego, lecz ich zdecydowanie nie podziela. Uważa je za sprzeczne z dzisiejszą wiedzą o potrzebach i metodach działania próśrodowiskowego dla dobra przyrody i przyszłych generacji ludzkich. Zwraca uwagę na to, że owych pierwotnych fragmentów lasu zarówno leśnicy, jak i działacze miejscowych gmin ani nie sadzili, ani nie pielęgowali, a jedynie otrzymali od narodu do rozważnego administrowania. Utworzyła je sama przyroda, zanim jeszcze powstało tzw. nowoczesne leśnictwo. Chwytiliwe dla osób niezorientowanych argumenty, w postaci obliczania „utraconych” zysków z nie poniesionych nakładów, nie powinny przeszkodzić w podjęciu jedynej racjonalnej decyzji państwowej o zabezpieczeniu tych unikatowych w skali międzynarodowej zasobów przyrody przed dalszą, degradującą eksploatacją.

Powołamy się tu na Kongres Stanów Zjednoczonych i administrację prezydenta G. Busha, którzy — pomimo perspektywy utraty pracy przez rzekomo 30 tysięcy drwali — podjęli jednak decyzję sprzyjającą ochronie pierwotnych lasów nad Pacyfikiem. Świadomość środowiskotwórczej roli niezaburzonych lasów dla przyrody i społeczeństw ludzkich całej Ziemi przeważała tam nad wąskim interesem branżowym.

6. KOP ma przeświadczenie, że w sporze o Puszcę Białowieską chodzi o interes bardzo wąskiej grupy osób, który można by zrealizować także w przypadku powiększenia Parku Narodowego. Nie jest bowiem prawdą, że objęcie parkiem narodowym całego jej obszaru będzie oznaczało wstrzymanie wszelkiej gospodarki leśnej i masową utratę miejsc pracy. Przeciwnie, jest aż nadto dużo zadań w zakresie odrabiania błędów popełnionych przez naszych poprzedników i przywracania białowieskim lasom gospodarczym ich naturalnego charakteru, zgodnie z zasadami nowoczesnej ekologii i ochrony przyrody.

W zaciętym oporze przeciwko tej koncepcji najbardziej, jak się wydaje, chodzi o to, kto będzie w Puszczy „rządził”. Tak małe sprawy nie powinny jednak blokować decyzji o znaczeniu ponadnarodowym i ponadpokoleniowym. Jeśli dziś nie obejmujemy ochroną całej Puszczy, to przy obecnym tempie eksploatacji, za kilkanaście lat nie będzie już czego chronić, poza obecnym Parkiem Narodowym. Konsekwencje wających się obecnie decyzji są wręcz przeciwstawne: zniszczenie resztek pierwotnych drzewostanów byłoby NIEODWRACALNE, gdy powiększenie Parku — W PEŁNI ODWRACALNE, jako że z decyzji takiej można się wycofać w dowolnym czasie.

7. KOP wyraża głębokie przekonanie, że decyzja w sprawie Puszczy Białowieskiej ma znaczenie ogólnoeuropejskie, a nawet ogólnoświatowe. Stąd nie może być ona dopasowywana do partykularnych interesów jednej tylko branży lub gminy. Ponadto Komitet jako członek Światowej Unii Ochrony Przyrody uważa za swój moralny wadzenie ponad nim uciążliwego korytarza powietrznego dla samobowiązek przedstawianie i dochodzenie swoich racji w tej sprawie także na forum międzynarodowym.

W polskiej części Puszczy Białowieskiej trwa wyścig pomiędzy eksploatacją nietkniętych jeszcze resztek naturalnych drzewostanów a blokowanymi od dawna usiłowaniami objęcia ich ochroną. Wszelkie apele o odkładanie tej decyzji wspierają w rzeczywistości kontynuację BEZPOWROTNEGO niszczenia walorów przyrodniczych tego unikatowego obiektu.

Decyzja w sprawie Puszczy Białowieskiej jest tym bardziej pilna, że nie tylko trwa wycinanie nietkniętych drzewostanów, lecz pojawiają się nowe zagrożenia, jak np. te wywołane pobudowaniem na jej obrzeżach sztucznego Zbiornika Siemianówka, zwiększeniem zanieczyszczenia powietrza przez zlokalizowane na przedpolu Parku Narodowego inwestycje budowlane w samej Białowieży oraz przez poprowadzenie ponad nim uciążliwego korytarza powietrznego dla samolotów.

W świetle powyższego KOP postuluje:

1. NATYCHMIASTOWE WSTRZYMANIE EKSPLOATACJI OSTATNICH FRAGMENTÓW STARYCH NATURALNYCH DRZEWOSTANÓW I WYCINANIA OKAZAŁYCH STARYCH DRZEW w całej polskiej części Puszczy Białowieskiej.

2. OBJĘCIE CAŁEGO OBSZARU POLSKIEJ CZĘŚCI PUSZCZY STOSOWNIE ZRÓZNICOWANĄ OCHRONĄ W RAMACH PARKU NARODOWEGO. Ani status rezerwatu biosfery, ani parku krajobrazowego nie stanowi bowiem gwarancji radykalnego ograniczenia do tymczasowej eksploatacji zasobów Puszczy.

3. W obrębie powiększonego Parku Narodowego pewne POWIĘK-

SZENIE REZERWATU ŚCISŁEGO, przez włączenie terenów położonych po drugiej stronie Narewki i Hwoźnej, zgodnie z propozycjami środowiska naukowego (por. Sokołowski 1983 w: Parki Nar. i Rez. Przyr. 4: 29—37).

Wskazane jest też zarówno włączenie do rezerwatu ścisłego enklawy lasu gospodarczego na wschód od osady Białowieża, jak i podjęcie starań o zlikwidowanie płotu granicznego, tak by nie oddzielały one sztucznie polskiego rezerwatu ścisłego od jego białoruskiego odpowiednika.

4. Utworzenie odpowiednio dużego rezerwatu ścisłego w najwartościowszej przyrodniczo i unikatowej krajobrazowo przygranicznej części doliny rzeczki Leśnej Prawej.

Wrocław, październik 1994 r.

Przewodniczący
Komitetu Ochrony Przyrody PAN
Prof. dr hab. Ludwik Tomiałojć

Sekretarz Komitetu Ochrony Przyrody PAN
Mgr inż. Andrzej Wuczyński